Rok XI. Nr. 241 Sosnowiec, czwartek 3 września 1936 roku. Cena numeru 15 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 12-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Niemcy są winni Polsce 100 milionów złotych

za tranzyt kolejowy

WARSZAWA, 3. 9. — Podpisane zostały w Berlinie dwa układy, dotyczące uregulowania problemu niemieckiego tranzytu kolejowego przez Pomorze.

Jak się dowiadujemy sprawa zaległości niemieckich wobec Polski została ostatecznie załatwiona w sposób zupełnie zgodny z życzeniomi polskimi.

Całokształt tych zagadnień został załatwiony zgodnie z życzeniami strony polskiej. Do sumy zaległości sensu stricto, którą ustalono na 81.602.701 zł. 01 gr. doliczono jeszcze odsetki zwłoki, wynoszące, w myśl konwencji paryskiej o ruchu tranzytowym 5 procent w stosunku rocznym od zaległego kapitału, następnie należność za przewóz poczty, dalej różnice na kursie dolara (pochodzące stąd, że niektóre pozycje Niemcy obliczali w dolarach, a gdy w r. 1933 nastąpił spadek dolara, powstały różnice, które Niemcy w całości zagarnęli dla siebie), a wreszcie saldo dłużne Polsce ze strony niemieckiej z tytułu przewozów tranzytowych poza Pomorzem na mocy międzynarodowej konwencji berneńskiej w kwocie 10.700.000 złotych.

Wprawdzie ostateczne obliczenie wierzytelności polskich, które zostaną przez Niemcy zwrócone, nie jest jeszcze dokonane, w każdym razie zgodnie z obliczeniami sfer miarodajnych osiągnie ono kwotę nie mniejszą niż 100 milionów złotych.

Zaległości te zostaną zapłacone najpierw w tej formie, że cały szereg polskich zobowiązań płatniczych względem Niemiec nie będzie transferowany, ale wpłacone w Polsce na rzecz kolei, wierzyciele niemieccy zaś będą zaspokojeni w Niemczech z konta Polskich Kolei Państwowych u niemieckiego Towarzystwa Kolei Państwowych.

Suma tych należności finansowych jest obliczona na kwotę około 25 milionów zł.

Reszta zaległości niemieckich zlikwidowana będzie przez dostawę towarów z Niemiec po cenach eksportowych.

Towary te będą miały charakter inwestyjny.

Prezedium związku dziennikarzy

u premiera Sławoj-Składkowskiego

WARSZAWA, 3. 9. Wczoraj premier gen. Sławoj - Składkowski przyjął prezydium związku dziennikarzy R. P., z prezesem związku płk. Sciezyńskim na czele, które przedstawiło premierowi stanowisko związku dziennikarzy wobec niedawnego oświadczenia premiera w sprawie stosunku rządu do prasy.

Tematem godzinnej rozmowy były zagadnienia właściwych środków, któreby zarówno spowodowały swobodę słowa i krytyki w życiu politycznym, jak też przeciwdziałały swawoli i nadużywaniu słowa drukowanego.

W wyniku tej rozmowy, osiągnięto zgodność poglądów w powyższych sprawach, przy tym p. premier wyraził zadowolenie, że związek dziennikarzy uznał za właściwe zgłosić się do niego dla ich omówienia, oraz obiecał wydać zarządzenia celem zapewnienia łączności pomiędzy władzami państwowymi a prasą. Równocześnie p. premier zainteresował się sprawami, dotyczącymi uregulowania stosunków prawnych prasy i zawodu dziennikarskiego.

Lloyd George udał się do Berlina

LONDYN, 3. 9. PAT. Lloyd George opuścił Londyn udając się do Niemiec. Towarzyszy mu syn Swilym i córka Megan.

Lloyd George w związku ze swoim wyjazdem do Berlina oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, co następuje:

Gdy ambasador Ribbentropp odwiedził mnie w Londynie i zaprosił do Niemiec, bym tam mógł na miejscu stwierdzić rozwiązanie problematu bezrobocia, przyjąłem to zaproszenie z przyjemnością. Lloyd George z uśmiechem odmówił dania odpowiedzi na zapytanie, czy zobaczy się w Berlinie z kanclerzem Hitlerem.

Olbrzymie straty poniosły wojska

powstańcze i rządowe

HENDYAE, 3. 9. PAT. Agencja Reutera donosi, iż wojska powstańcze nie wykorzystały przeprowadzonego w dniu wczorajszym niezwykle starannego przygotowania artyleryjskiego, nie posunęły się bowiem ani na krok naprzód.

Straty po obu stronach są olbrzymie, bowiem liczba zabitych i rannych przekracza 1.600. Wczoraj w godzinach rannych na froncie północnym panował względny spokój.

Agencja Havasa donosi, że na froncie Irunu, gdzie przez całe przedpołud nie panowała zupełna cisza, rozpoczęła się akcja bojowa. O godz. 13 wojska powstańcze otworzyły gwałtowny ogień artyleryjski i karabinów maszynowych na okopy przeciwnika.

Powstańcy bombardują

BURGOS, 3. 9. PAT. Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że samoloty powstańcze zbombardowały miasto Turbia niedaleko Oviedo, gdzie znajduje się największa w Hiszpanji fabryka armat. Na odcinku Alinza, wojska powstańcze zbombardowały pozycje artylerji nieprzyjacielskiej na froncie Teruel i Huesca. — Walki trwają narazie bez zdecydowanego wyniku.

RABAT, 3. 9. PAT. Radiostacja w Kerez dela Frontera donosi, że załoga brytyjskiego kontrtorpedowca, który zawinął dziś do Gibraltaru, oświadczyła, że wojska powstańcze znajdują się w odległości 5 klm. od Malagi.

Samoloty powstańcze obrzuciły miasto bombami przy tym liczne budynki m. in. i hangar lotniczy. Wojska powstańcze po zdobyciu miejscowości Tineo, Salas i Turbia, znajdują się w odległości 30 klm. od Oviedo.

Meldunki o lądowaniu 3-ch balonów

Brak wiadomości o polskich lotnikach

WARSZAWA, 3. 9. — W środę rano minęło dwie i pół doby od chwili startu balonów biorących udział w międzynarodowych zawodach o puchar im. Gordon - Bennetta. Wszyscy zawodnicy niewątpliwie już wylądowali.

Wiadomości jednak o tym lądowaniu są bardzo skąpe. Kierownictwo zawodów ma dotychczas tylko jedną oficjalną wiadomość o lądowaniu balonu belgijskiego „Bruxelles“ z załogą pp. Quersin i Schelle. Lądowali oni w poniedziałek o g. 12.10 w odległości 15 km. na północ od Smoleńska.

Za pośrednictwem sowieckiej agencji telegraficznej TASS otrzymaliśmy wiadomość o lądowaniu balonu szwajcarskiego „Zürich III“.

Na północy wschód od Leningradu, w okolicy Pietrozawoska, w prowincji Karelja. Kierownictwo zawodów nie otrzymało jednak żadnej depeszy od załogi tego szwajcarskiego balonu, tj. dr. Tilgenkampa i p. Boscha.

Wiadomości o innych balonach i ich załogach dotychczas nie ma. Oczekiwać ich należy w ciągu dnia dzisiejszego.

Opóźnienie w nadchodzeniu depesz trzeba tłumaczyć trudnościami komunikacyjnymi, oraz możliwością znacznych odległości pomiędzy miejscem lądowania balonów, a najbliższym urzędem pocztowym.

Wczoraj około godz. 13-tej nadeszła do kierownictwa zawodów depesza od francuskiej załogi balonu „Maurice Mallet“ pp. Dolifusa i Jaqueta.

Aeuronauci francuscy telegraficznie donoszą, że wylądowali w odległości 60 km. na północno - wschód od miasta Kalinin.

Wedle pierwszych obliczeń, balon ten przebył w linji powietrznej odległość 1150 km. balon „Bruxelles“ natomiast około 800 km.

Adwokat Szurlej obrońcą Parylewiczowej

KRAKÓW, 3. 9. Śledztwo w sprawie Parylewiczowej toczy się z niesłabnącą energią. Zarówno Parylewiczowa, jak i Fleiszerowa przebywają w więzieniu krakowskim w osobnych celach i do niedawna jedna o drugiej nie wiedziała, że jest aresztowana. Każda z nich nie kryła żalu, że drugiej wspólniczki nie uwięziono.

Parylewiczowa i Fleiszerowa są niejednokrotnie po kilka razy dziennie przesłuchiwane na szereg wciąż nowo ujawnionych okoliczności.

Obrony Parylewiczowej podjął się adw. Szurlej z Warszawy. Fleiszerowa ma zastępców prawnych w kilku miejscowiściach małopolskich.

Trocki internowany

LONDYN, 3. 9. PAT. Trocki opuścił wczoraj wraz z małżonką Henefes, udając się do nowego miejsca pobytu, którym jest miejscowość Sundby, położona o 20 mil na południe od Oslo. W drodze towarzyszy Trockiemu samochód policyjny z eskortą.

Aresztowanie sobowtóra Kiepury

WIEDEŃ, 3. 9. PAT. Prasa donosi o aresztowaniu w Koloszwarze 27-letniego śpiewaka francuskiego, który od dłuższego czasu wykorzystując swe podobieństwo do Jana Kiepury wszędzie podawał się za niego.

Dzięki temu nawet uzyskał engagement do filmu, a będąc w Bukareszcie udzielił wywiadu prasowego i przy tej okazji dopuścił się szeregu nadużyć pieniężnych.

Ozierski wrócił do Londynu

LONDYN, 3. 9. PAT. Szef misji handlowej ZSRR., Ozierski przybył wczoraj popołudniu do Anglii statkiem. Ozierski odmówił dziennikarzom jakichkolwiek informacyj.

Otwarcie kongresu b. kombatantów w Warszawie

Ofiarowanie sztandaru 9 strzelców kongres

WARSZAWA, 3. 9. Wczoraj rano o g. 9 na ul. Marszałka Piłsudskiego z okazji otwarcia 17 Kongresu Międzysojuszniczego Organizacji b. Kombatantów odbyła się uroczysta Msza św. odprawioną przez ks. White amerykańskiego wiceprezesa FIDAC-u.

Po uroczystej mszy delegat p. ministra spraw wojskowych mjr. Anuszkiewicz wręczył d-cy 9 p. strzelców konnych płk. Falewiczowi sztandar ofiarowany pułkowi przez rodaka z zagranicy p. Zabriskiego z Nowego Jorku.

Jak wiadomo 9 p. strzelców konnych w czasie święta pułkowego w lipcu br. został nazwany imieniem gen. Kazimierza Pułaskiego. Z tej okazji p. Zabriski fiarował pułkowi sztandar wykonany na wzór tego, pod którym walczył i zginął w Ameryce Kazimierz Pułaski.

Sztandar będzie przechowywany w muzeum pułkowym, które ostatnio otrzymało wiele pamiątek po Puławskim, ofiarowanych przez żyjących jeszcze potomków generała. Pułk nadal będzie używał swego sztandaru, ofiarowanego mu przed kilku laty przez ziemian z Łomżyńskiego.

Po ceremonii wręczenia sztandaru delegacje 11 państw biorących udział w kongresie złożyły przy dźwiękach swych hymnów narodowych wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, po czym delegat Portugalii i delegat armii portugalskiej udekorował Grób portugalskim krzyżem za waleczność.

Na sygnał wystrzelonej rakiety na maszty zostały wciągnięte flagi narodowe wszystkich państw, należących do Fidac'u, symbolizując trwałość węzłów koleżeńskich, zawiązanych w walce o wspólną sprawę. W czasie wciągania flag na maszty orkiestra 36 pp. L. A. wykonała hymny narodowe.

Następnie w sali rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie obrad kongresu, zainaugurowane przemówieniami: prezydenta miasta St. Starzyńskiego, prezesa Federacji PZOO i prezesa honorowego Fidac-u gen. R. Góreckiego oraz prezesa Fidac-u A. Van der Burcha.

Ciągnienie dolarówki

W uzupełnieniu wczorajszej informacji z ciągnienia 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej podajemy numery wygranych po 100 dolarów:

24205 25643 72370 74019 88669
88777 98281 108627 112465 119944
130460 196412 216486 257860 311220
333030 339505 343853 384673 395429
320526 438226 463116 463845 475152
49z850 531597 531918 547502 575018
577378 645064 681533 685549 698404
704073 717572 730323 732704 762698
788410 789519 799521 883546 887465
895943 897043 946118 591379 1002884
1015099 1020217 1035239 1089330
1100689 1111820 1114435 1116181
1122607 1124754 1155313 1155834
1180145 1247615 1256000 1273292
1278157 1286685 1368463 1372291
1372708 1376715 1383482 1401945
1436688 1450468 1547894 1479077
1481011.

Przepadł spadek 100.000.000 dolarów

WARSZAWA, 2.9. Swego czasu głośna była sprawa spadku płk. Dembińskim w Ameryce. Spadkobiercy wystąpili z roszczeniami o majątek wynoszący około 120 milionów dolarów.

Płk. Dembiński zmarł w r. 1830 i jak twierdzili spadkobiercy, spadkiem zawładnęły osoby, które uzyskały olbrzymią spuściznę za pomocą fałszowania dokumentów i nadużyć. Ponieważ prowadzenie sprawy wymagało olbrzymich kosztów, spadkobiercy zrezygnowali z wystąpienia.

Obecnie adw. Malewicz, który z ramienia spadkobierców interesował się sprawą, otrzymał zawiadomienie że w sprawie tej nastąpiło już przedawnienie.

Przedawnienie to nastąpiło dnia 1 sierpnia br., gdyż upłynął już 100-letni okres od śmierci płk. Dembińskiego.

Tak więc olbrzymi spadek przepadł na zawsze dla potomków polskiego miliardera.

2300 beczek śledzi skażonych

amoniakiem sprzedano detalistom w Polsce

GDYNIA, 2. 9. — Dnia 6 sierpnia w magazynach chłodni rybnej w gdyńskim porcie rybackim, nastąpił wybuch amoniaku, który służy do obniżania temperatury, wymaganej do utrzymania w stanie świeżym zapasów rybnych.

Z powodu wybuchu i pęknięcia rur, zostały zalane amoniakiem magazyny chłodni dzierżawione przez fabrykanta przetworów rybnych.

W magazynach tych znajdował się zapas wysokiego gatdnku śledzi t. zw. „matjasów storwajskich". Wylew był tak obfity, że beczki ze śledziami pływały jakiś czas w amioniaku...

Ponieważ amoniak wydziela gryzący zapach, wszelka akcja ratunkowa była niemożliwa. Pi kilkunastu godzinach zgłosiło się kilku odważniejszych bezrobotnych, którzy w ubiorach przeciwiperytowych i maskach gazowych dopiero po 48 godzinnej pracy osiągnęli właściwy cel.

W czasie pracy kilku robotników odwieziono do szpitala z powodu zatrucia.

Firma zwróciła się z kolei do towarzystwa asekuracyjnego z żądaniem odszkodowania za zniszczony towar.

Na podstawie orzeczeń ekspertów uznano towar za zepsuty i nie nadający się do spożycia, wskutek czego firma otrzymała pełne odszkodowanie w kwocie 107.000 złotych.

Ponieważ towarzystwo asekuracyjne nie chciało ponieść tak dotkliwej straty, wchodząc w posiadanie zepsutego towaru — przeto za pośrednictwem niejakiego Hermana i Weisera z Gdańska sprzedało zatrute śledzie hurtem jednej z firm w Gdyni za cenę około 50 procent rzeczywistej wartości.

Jak się dowiadujemy, znaczna partia śledzi została już sprzedana detalistom z głębi kraju, którzy nie wiedzą że towar jest zatruty i szkodliwy dla zdrowia. Sprzedaż tę należy rozumieć w ten sposób, że śledzie zostały zakontraktowane, jednak ani jedna beczka nie wyszła dotychczas z magazynu.

Jest rzeczą niezbędną, aby tą sprawą zainteresowały się jak najenergiczniej władze sanitarne, aby śledzie skażone amoniakiem nie dostały się na rynek. —

CZŁONEK Stronnictwa Narodowego — bandytą

CZSTOCHOWA, 29. Na powracającego o północy ze stacji kolejowej Kuleje (pow. częstochowski) niejakiego Józefa Bima napadło 3-ch osobników, z których jeden zasypał napadniętemu oczy piachem, drugi przytrzymał ręce, a trzeci zabrał mu z kieszeni spodni 300 zł. gotewką. Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli.

Jak wykazało dochodzenie jednym ze sprawców napadu był Auczyk Władysław — mieszkaniec wsi Kuleje — czynny członek Str. narodowego. Został on ujęty i osadzony w więzieniu.

Terroryści chorwaccy zesłani na wyspy diabelskie

Wśród więźniów, którzy w najbliższych dniach z Saint Martin de Ré wysłani zostaną do francuskiej kolonii karnej w Guyanie, znajdują się skazani ostatnio w procesie marsylskim teroryści chorwaccy — Kraij, Rajc i Pispiszyl, którzy 12 lutego 1936 roku, przez sąd przysięgłych w Aix-en-Provence skazani zostali na dożywotnie ciężkie roboty. W tym samym transporcie znajduje się słynny zbrodniarz Michel Henriot skazany za bestialskie morderstwo swej żony.

Czy jesteś członkiem L. O P. P.

„Utalentowany" burmistrz

w ciągu roku podwoił długi miasta

WŁOCŁAWEK, 2. 9. Wkrótce na wokandzie sądu okręgowego we Włocławku znajdzie się sensacyjna sprawa b. burmistrza Ciechocinka, M. Czyżewskiego, oskarżonego „o przekroczenie władzy w celach osiągnięcia korzyści materialnej" za co odpowiedni art. K. K. przewiduje karę do lat 10.

Oprócz Czyżewskiego jest oskarżonych jeszcze 10 osób, które mu pomagały przy ułatwianiu i przeprowadzaniu różnych malwersacyj i nadużyć w kasie miejskiej oraz w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Ciechocinka

Jaka była gospodarka tego burmistrza, najlepiej świadczy o tym fakt, że urzędując przeszło rok, podwoił przez ten czas długi miasta i doprowadził do likwidacji KKO.

Ponura tragedia potrójnego zabójcy

Zamordował żonę, teściową i pasierbicę

We wsi Michałowice dokonano potwornego mordu na trzech osobach. Wieśniak Walenty Brzeszczak jednego dnia zamordował pasierbicę swą Helenę Ciepielakównę, żonę Mariannę i teściową Stanisławę Zwęglińską. Policję zaalarmowano, iż Brzeszczak strzelał do swej pasierbicy. Istotnie gonił ją przez całą wieś z rewolwerem w ręku i zabił przy sadzawce, oddając trzy strzały. Gdy policja przybyła do zagrody wieśniaka, znalazła w ogrodzie

trupa jego żony, na progu domu zwłoki teściowej, a w mieszkaniu leżącego na łóżku i broczącego krwią z rany w skroni samego Brzeszczaka.

Jak zeznali świadkowie dopuścił się on zbrodni pod wpływem niesnasek z żoną i teściową na tle majątkowym. Obie kobiety dokuczały mu ustawicznie, a gdy wreszcie zdenerwował energicznie przeciwstawić się im, teściowa zawołała:

„To lepiej wszystkich pozabijać".

— Będzie tak, jak mówicie — odrzekł wieśniak — i dobył rewolwera

Ciemnym momentem sprawy było zameldowanie na krótko przed zbrodnią, iż Brzeszczak zmusza do uległości swą pasierbicę.

Ożenił się on z kobietą dużo starszą od siebie, mającą dorosłą córkę, której nie pozwalał wyjść zamąż i narzucał się jej ze swymi amorami.

Na rozprawie obronca stwierdził iż Brzeszczak mógł strzelać do ofiar tylko pod wpływem szału seksualnego. Świadkowie ustalili jednak, że głównym momentem zabójstwa było złe traktowanie Brzeszczaka, co sąd wziął pod uwagę przy wydawaniu wyroku.

Potrójnego zabójcę skazano na 10 lat więzienia.

Włamywacz z ćwierć milionem koron czeskich schwytany na polskiej granicy

JASTRZĘBIE ZDRÓJ, 29. Na zielonej granicy w okolicach Jastrzębia Zdroju strażnicy graniczni natknęli się na dwuch elegancko ubranych mężczyzn, którzy na widok mundurów rzucili się do ucieczki.

W pościgu jeden z nich został ujęty, drugiemu zaś udało się zbiec. Przytrzymany podał się za kuracjusza z sanatorium im. Marszałka Piłsudskiego w Jastrzębiu Zdroju i oświadczył, że spacerował z przygodnym znajomym ze Zdroju. Podał wówczas fałszywe nazwisko.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim kilkadziesiąt złotych i dużą kwotę w koronach czeskich. Aresztowany usiłował przekupić strażnika ofiarowując mu początkowo 20.000 a później 40.000 koron. Oświadczył przy tym, że jest zamożnym kupcem, właścicielem domu w Krakowie i chce uniknąć wstydu i kary za przestępstwo dewizowe. Twierdził, że sprzedał dom w Krakowie i uzyskaną z tej tranzakcji gotówkę wywiózł do Czechosłowacji, gdzie ją wymienił na korony.

Okazało się, że jest to międzynarodowy kasiarz ze Lwowa, Hemballen false Józef Josel Ehrliub, który razem ze swym wspólnikiem dokonał włamania do fabryki celulozy w Rosenbergu, gdzie obrabował kasę na 275.000 koron czeskich.

Wspólnika jego ściga policja.

W Tatrach spadł śnieg

ZAKOPANE, 2.9. Pierwszy dzień września przyniósł obniżenie się temperatury w Tatrach. Powodem tego był opad śnieżny, który w nocy na 1 września nawiedził góry.

Rankiem szczyty Tatr były przyprószone śniegiem.

Obozy pracy dla młodzieży
spełniają swe zadanie

Bezrobocie młodzieży nie jest zagadnieniem jednolitym, w stosunku do którego moglibyśmy stosować te same kryterja, te same metody zaradcze i systemy rozwiązań. Różnorodność przejawów tego bezrobocia odpowiada strukturze społeczeństwa. Podobnie jak w najogólniej ujętym zagadnieniu bezrobocia — inaczej wygląda tu sytuacja na rynku pracy fizycznej, inaczej na rynku pracy umysłowej

Mamy w Polsce około 2 miljon. 300 tys. młodzieży w wieku od lat 16 do 21. Jaki odsetek stanowi tu młodzież bezrobotna — trudno ustalić.

Ludzie, stykający się z bezrobociem młodzieży ze względu na swą pracę zawodową lub naukowe zainteresowania — mówią o setkach tysięcy.

Oczywiście najliczniej występuje bezrobocie młodzieży wśród proletariatu miejskiego, szczególnie w miastach uprzemysłowionych. Tu chłopiec w wieku około 16 lat po ukończeniu szkoły powszechnej w normalnych warunkach poczyna już pracować na siebie lub podejmuje obowiązki — niejednokrotnie jedynego żywiciela rodziny.

Dziś chłopiec ten staje — jakże często — wobec przymusowej bezczynności. Nie można go nawet uznać bezrobotnym — bo przecież nigdy dotąd nie pracował, a jeśli pracował, to jedynie dorywczo.

Brak pracy działa demoralizująco na każdego człowieka nigdzie może jednak nie sieje on takiego spustoszenia jak wśród młodzieży. Smutne świadectwo tego stanu dają rejestry sądów dla nieletnich. Włóczęgostwo kradzieże oraz szereg innych przestępstw popełnianych przez młodocianych — należy w olbrzymiej większości tłumaczyć ową przymusową bezczynnością.

Drugim również poważnym zagadnieniem, stanowiącym konsekwencję bezrobocia młodzieży robotniczej jest stały wzrost liczby pracowników niewykwalifikowanych.

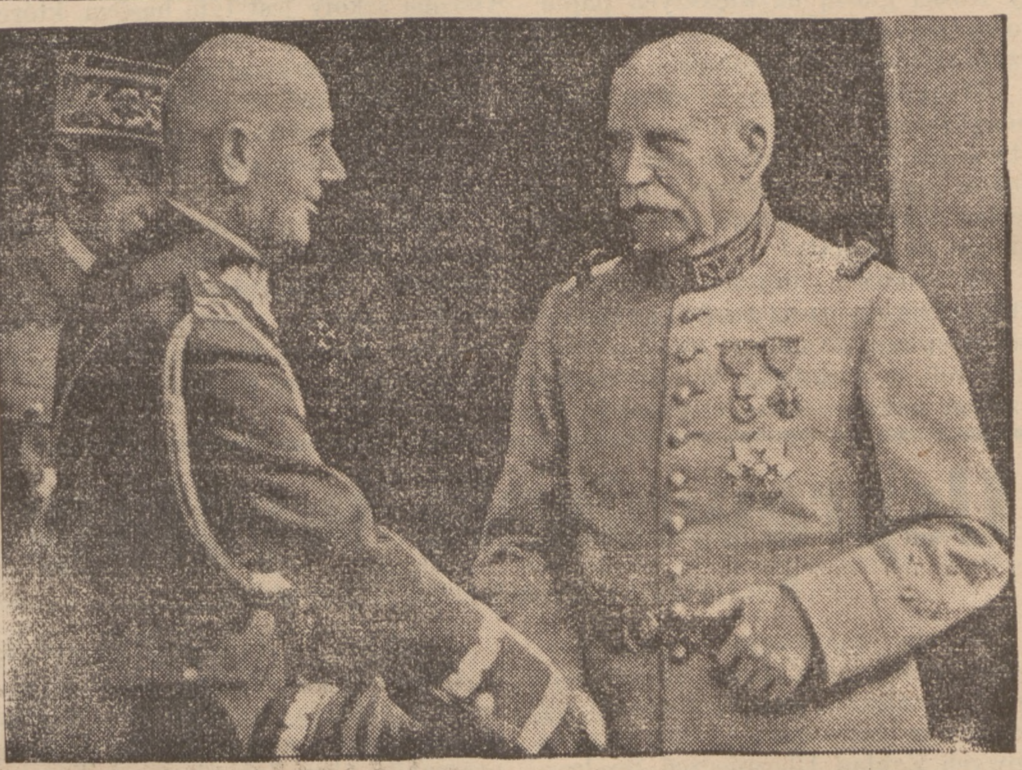
Mimo silnego bezrobocia w całym szeregu zawodów poczynamy już cierpieć na brak odpowiednio wyszkolonych pracowników, a dopływ sił fachowych z młodego pokolenia jest w tej chwili minimalny.

W tej sytuacji podjęcie na szeroką skalę zakrojonej akcji walki z bezrobociam młodzieży jest rzeczą konieczną tak z państwowego jak i społecznego punktu widzenia. Formą walki z bezrobociem młodzieży, cieszącą się juz u nas dużem doświadczeniami, są obozy pracy.

Akcję tę, rozpoczętą przez stowaszenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą, prowadzi obecnie Fundusz Pracy, zatrudniający w swych ochotniczych drużynach robotniczych około 12 tysięcy młodzieży.

Młodzież do tych drużyn rekrutowana — to właśnie dzieci z najcięższej dotkniętych bezrobociem środowisk, wychowane w najtrudniejszych warunkach i największej nędzy. Celem obozów jest nie tylko praca. Obóz — to czynnik wychowawczy, którego wagi nie można nie doceniać. Ci dziś tak zdyscyplinowani junacy, to przecież do niedawna puszczone samopas dzieci ulicy, element aspołeczny i szczególnie trudny do prowadzenia. Obóz uczy ich pracy zespołowej, wyrabia poczucie wspólnego celu i wspólnej odpowiedzialności. Koła samokształceniowe, samorządy, zrzeszenia spółdzielcze, przygotowują tę młodzież do przyszłego życia społecznego. Obok tego dają też przeszkolenie zawodowe.

Obozy pracy, to rzecz w Polsce jeszcze nowa. Posiadają już jednak znaczne osiągnięcia i dlatego wierzymy,że akcja zespołowego zatrudnienia młodzieży posiada u nas bardzo dużą przyszłość.



Generał Śmigły - Rydz w rozmowie z marszałkiem Petain.

Paolino w przebraniu chłopskiem uciekł z więzienia

Słynny bokser hiszpański Paolino opisuje dramatyczne szczegóły swej ucieczki z więzienia w Madrycie. Paolino, podejrzany o sympatie faszystowskie, miał być rozstrzelany razem z kilkoma innymi więźniami. Na dzień przed egzekucją, dozorca więzienia, dobry znajomy boksera doręczył mu do celi ubranie chłopskie. W tym przebraniu Paolino wyszedł z celi i niezauważony przez nikogo dotarł na dziedziniec więzienia, kierując się prosto ku bramie wyjściowej. Przy bramie Paolino który miał poza tym umieszczony na widocznem miejscu znaczek frontu ludowego pozdrowił strażników hasłem frontu ludowego i podniesieniem w górę zaciśniętej pięści. Gest ten i śmiałe wystąpienie otworzyły mu bramy więzienia. W kilka dni później przekradając się przeważnie nocą, przesmykami górskiemi Paolino dotarł do okolic zajętych przez wojska powstańcze, skąd już stosunkowo łatwo dostał się do Hardaye na granicy francuskiej. Bokser jest silnie wyczerpany na skutek ostatnich przejść.

Sfery gospodarcze żądają obniżki ceny węgla

WARSZAWA, 2.9. Węgiel jest za drogi. Sfery gospdarcze, nie związane z kartelami, wskazują, że cena węgla jest stanowczo u nas za wysoka.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ceny węgla loco kopalnia wynoszą za tonnę w Polsce 22.6 zł., w Anglii 18.4 zł., w Czechosłowacji 35.8 zł., we Francji 35 zł., w Niemczech 29.9 zł. Cena przedstawia się nieco inaczej, jeżeli się weźmie pod uwagę, że obniżka ceny węgla w Polsce wynosi 34 proc. przy ogólnym spadku cen 48 proc., gdy w Anglii obniżka cen węgla wynosi 42 proc przy ogólnym spadku cen 22 proc.

Zupełnie inaczej wygląda cały problem, gdy przeliczyć ceny węgla na ceny artykułów rolniczych. W Polsce za tonnę węgla trzeba zapłacić 85 kg. mąki pszennej, w Anglii 74 kg., w Czechosłowacji 64 kg., we Francji 73 kg., a w Niemczech 48 kg. W tym zestawieniu drożyzna węgla występuje w całej jaskrawości.

Sfery gospodarcze podkreślają, że być może, że sytuacja przemysłu węglowego jest ciężka, ale porównywując ją z sytuacją rolnictwa widać wielką różnicę na niekorzyść rolnictwa. Poza tym rolnictwo cieszy się mniejszymi przywilejami ze strony polityki państwowej np. taryfa kolejowa za przewóz węgla została w latach 1928—1936 obniżona o 29 proc. a taryfa na zboże zostało obniżona o 21 proc. gdy w tymże czasie cena węgla została obniżona o 34 proc., ceny żyta o 72 proc. W ten sposób sytuacja rolnictwa jest o wiele gorsza, nie załamuje ono jednak rąk i nie prosi o żadne specjalne przywileje, jak to czyni przemysł węglowy.

Wielki pożar
w państwowych zakładach zbożowych w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 2.9. W śródmieściu Bydgoszczy nad brzegiem Brdy, tuż naprzeciw starożytnego kościoła farnego wznoszą się kompleksy budynków, mieszczących t. zw. „Młyny Bydgoskie". Są to nowocześnie urządzone, bodaj że największe w Polsce: młyn przemiałowy, kaszarnia, łuszczarnio oraz magazyny zbożowe i mączne. Wszystkie te obiekty wartości razem około 4 mil. złotych są własnością Państw. Zakł. Przemysłowo - Zbożowych, z wyjątkiem kilku wielkich magazynów wojskowych.

Onegdaj o godz. 19.15 w młynie przemiałowym na drugim piętrze gdzie mieści się cały system specjalnie zmechanizowanych walców wybuchł nagle pożar. Dyżurni młynarze natychmiast zaalarmowali straż ogniową, która jednak po przybyciu zastała już cały trzypiętrowy budynek młyna w płomieniach. Musiano wobec tego ograniczyć się do obrony innych skrzydeł kompleksu i znajdującej się po drugiej stronie Brdy fary.

Czterem plutonom straży miejskiej przybyły niebawem na pomoc oddziały wojska, które w maskach przeciwgazowych przystąpiły do akcji ratowniczej. Po całonocnej akcji pożar zlokalizowano, lecz młyn wraz z nowoczesnymi urządzeniami i zapasami ogólnej wartości 1 mil. zł spłonął doszczętnie.

Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić. Prawdopodobnie ogień powstał od iskier wydobywających się z walców, do których dostał się jakiś przedmiot iskrzący (stalowy gwóźdź, lub coś podobnego). Młyn był zaasekurowany.

Tętno chwili

ILE JEST ŻYWÓW W PALESTYNIE.

Znaną jest anegdota o żydach i o Palestynie. Na zadane pytanie: kto to jest syjonista? taką otrzymuje się odpowiedz. to jest taki żyd, co za pieniądze drugiego żyda wysyła trzeciego żyda do Palestyny. Taka to anegdotka ,ale niewiele odbiega od życia. Pomimo wielkiego hałasu, Palestyna zaludnia się żydami bardzo powoli. Często słyszy się pytanie: ilu właściwie żydów zamieszkuje w Palestynie.

Tu już najlepiej będzie sięgnąć do autentycznych cyfr, zawartych w memorjale Agencji żydowskiej, przedłożonym Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Cyfry te mówią o postępach imgracji żydowskiej do Palestyny.

W końcu 1935 r. ludnosć żydowska w Palestynie wyrażaał się cyfrą około 370 tysięcy dusz, przy czym w ciągu tego roku wzrosła ona o koło 75 tys. W czasie powszechnego spisu ludności z 1931 r. w Palestynie mieszkało 174 tysięcy żydów. Dziś ludnosć żydowska stanowi w przybliżeniu 29.8 procent ogółu zaludnienia. Na ogólny przyrost przypada 16 procent na przyrost naturalny, zaś 74 procent na imigracje żydowską, 75 proc. ludności żydowskiej mieszka po miastach, 25 proc. na wsi. Większość ludności miejskiej jest skupiona głownie w trzech ośrodkach — Jerozolima, Tol — Aviv, Haifa. Ludność wiejska jest podzielona między 205 osad.

Około 14 proc. ludności żydowskiej trudni się rolnictwem, 29.5 proc. przemysłem i transportem, 20 proc. trudni się handlem, 12.7 proc. przemysłem budowlanym i tyleż zawodami wolnymi. Podział ludności żydowskiej według wieku jest nader korzystny, zaś dzieki względnie młodemu charakterowi ogołu ludności, wysokiemu poziomowi gospodarczemu, oraz skutecznej sużbie zdrowotnej przyrost naturalny jest względnie wysoki, stanowiąc 30.8 proc. na 100 mieszkańców.

Do Palestyny emigruje młodzież w wieku małżeńskim dlatego jej przyrost naturalny jest wysoki. Z przyrostem naturalnym i z imigracia w ciagu pierwszych siodmiu mies. r. 1936 ludność żydowska w Palestynie zapewne już osiągnie cyfrę 400.000 ludzi, na około 800 tysięcy Arabów ten kraj zamieszkujących.

(C. P. C.).

W pierwszym dniu nowego roku szkolnego

Niech powstanie wielki front społeczny obrony szkoły!

Praca rozpoczęła się!

Do przepełnionych klas, do jednoklasówek w chatach wiejskich, do szkół średnich w miastach, powrara gromada nauczycielska.

Nie witajmy jej zdawkowym słowem niepotrzebnego współczucia lub patosem zbytecznej zachęty do nowych wysiłków. Dziś, w pierwszym dniu pracy szkolnej po wakacjach, oszczędźmy nauczycielowi wzniosłych przydomków „ofiarnego“, „bohaterskiego“, „niezłomnego“. Przestańmy mówić mu o jego niedoli, nie obrażajmy jego dumy przypominaniem mu pensji głodowej i syzyfowej pracy z niesforną gromadą dzieci.

Jeżeli nauczyciel jest nędzarzem i tak często pracuje w nieludzkich warunkach, nie jego to wina, lecz nasza!

Dzieje nauczyciela polskiego są zarazem tragiczne i bohaterskie. Po okresie upokorzenia i niewoli moralnej za rządów zaborczych przyszły czasy radosnej wiary, płomiennego zapału i młodzieńczej pracy w Niepodległej Polsce. Po nich znowu nastąpiły lata próby i udręki. Własnym wysiłkiem i wielką pracą umysłowego dźwigania się dawny pogardzamy „nauczyciel ludowy“ stał się w Niepodległej Polsce szermierzem oświaty mas ludowych, obywatelem — bojownikiem, świadomym swej wartości i siły.

Dzień triumfu trudu nauczycielskiego i godności nauczycielskiej był jednak krótki: całym ciężarem zwaliło się na brać nauczycielską brzemię kryzysu, przeżywanego przez wszystkie narody świata.

Triumfy i zawody, trwałe zwycięstwa i chwilowe klęski, praca w radości i wierze oraz walka z pokusą apatii i rezygnacji splatają się na historię nauczyciela w Polsce. Historia ta nie potrzebuje ani patosu ani nastrojowej atmosfery literackiego tragizmu: jest sama w sobie i wielka i tragiczna.

W pierwszym dniu nowego roku szkolnego składamy zyczenia nie nauczycielowi, lecz społeczeństwu. Niech w Polsce będzie coraz większe, coraz rzetelniejsze zrozumienie potrzeby szkoły dla wszystkich dzieci w mieście i na wsi. Niech powszechną stanie się świadomość, że — aby szkoła istotnie spełniła wielkie swe zadanie — musi być ona dobrą szkołą, wysoko zorganizowaną, na należytym poziomie naukowym i wychowawczym, o zapewnionych odpowiednich warunkach pracy.

Niech ustanie obłuda i szkodliwa propaganda, że dziecku chłopa i robotnika nie potrzebna jest prawdziwa oświata, a legitymacją Polski do kultury europejskiej i może być jednoklasówka w izbie wiejskiej, prowadzona przez głodującego nauczyciela, utrzymywanego z datków ludzi o „dobrych sercach“.

W nowym roku szkolnym stańmy wszyscy murem przy szkole! Wołajmy głośno o najszybsze zaspokojenie jej potrzeb, nie pozwólmy jej zepchnąć jeszcze niżej! Niech przez kraj cały przebiegnie męskie wołanie, zrodzone z głębokiej troski patriotycznej: szkół i nauczycieli dla wszystkich dzieci Polski! Echa tego wołania napewno dobiegną wszędzie.

Dotrą przede wszystkim do nauczyciela i zastąpią mu najtkliwsze wyrazy litości glorią największych papierowych pochwał. Będą mu najcenniejszym uznaniem jego pracy.

Staną się dla niego źródłem nowej mocy i wiary. Wiary w społeczeństwo, gotowe poprzeć go bez zastrzeżeń w jego do niedawna samotnej walce o prawo każdego dziecka polskiego do oświaty!

W ostatnich czasach nauczycielstwo staje się coraz bardziej zwarte, coraz więcej świadome swojej wielkiej roli w Państwie. Wielotysięczne szeregi nauczycielskie zrozumiały, iie dynanizmu społecznego może posiadać ich skoordynowana, zespołowa akcja, prowadzona w imię przyszłości oświaty w Polsce.

Obecnie nauczycielstwo zwraca się do społeczeństwa z apelem o zbiorowe współdziałanie w tej akcji. Winna ona zjednoczyć wszystkich ludzi, wierzących w przyszłość Ojczyzny.

Szkoła służy całemu narodowi, wychowuje dzieci wszystkich obywateli. Obrona szkoły jest tym hasłem, które może najprędzej zespolić społeczeństwo, skoncentrować wysiłki wszystkich ugrupowań zawodowych i kulturalnych, stojących na gruncie rzetelnej twórczej pracy dla dobra narodu i Państwa.

Dlatego, w pierwszym dniu nowego roku szkolnego, składamy całemu krajowi najpiękniejsze z życzeń: niech w Polsce powstanie wielki, zwarty i twórczy front społeczny obrony szkoły, jej praw i potrzeb!

M.

Usprawnienie wypłaty

świadczeń wypadkowych

W celu usprawnienia i przyspieszenia załatwiania spraw świadczeniowych w zakresie ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił ubezpieczalniom społecznym zwracać uwagę na jednoczesnych polecił ubezpieczalniom społene załatwianie wszystkich kwestyj wymagających uzupełnień lub badań, oraz na jednoczesne zbieranie wszystkich danych, niezbędnych dla ustalenia prawa do świadczeń ze strony osób poszkodowanych.

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił aby ubezpieczalnie po zebraniu potrzebnych materjałów w danej sprawie niezwłocznie przesyłały akta Zakładowi w Warszawie lub odpowiedniemu oddziałowi dla wydania decyzji.

W razie stwierdzenia opóźnień w przeprowadzaniu dochodzeń, jak również w przesyłaniu akt, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyciągać będzie odpowiednie konsekwencje względem winnych pracowników.

Zjazd b. bojowców i b. skazańców

politycznych w Dąbrowie

W sobotę, dnia 5 bm. w Dąbrowie w sali Domu Ludowego, ul. 3-go maja 14, o godzinie 11-tej rano odbędzie się zjazd b. bojowców, b. skazańców i b. działaczy, którzy pracowali w okresie zaborów, nielegalnie.

W zjeździe wezmą udział wszyscy członkowie stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych z Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska i Zachodniej Małopolski, oraz mają prawo udziału w zjeździe wszyscy b. działacze PPS., chociaż nie są członkami stowarzyszenia b. więźniów.

W niedzielę, dnia 6 bm. na placu za ratuszem w Sosnowcu od godziny 9-tej rano ustawiać się będą do pochodu pod „Hutę Katarzyna“ dzielnice Zagłębia, które pod ratusz przybędą pochodami: z Grodźca, Dąbrowy Górniczej, Kazimierza, Niwki, Będzina, Czeladzi, Ząbkowic i tp., oraz przybędą do Sosnowca specjalnymi pociągami uczestnicy obchodu „Krwawej Środy“ ze Śląska i Zachodniej Małopolski.

Po powrocie z pod Huty Katarzyny na placu za Ratuszem odbędzie się wiec i odczytanie aktu hołdu poległym bohaterom walk o Niepodległość.

Rolnicy powiatu będzińskiego na F.O.N.

Wczoraj w gmachu starostwa w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu zbiórki na FON.

Przewodniczył zebraniu prezes Okręg. Tow. Rolniczego starosta Boxa.

W skład komitetu powiatowego weszli: prezesi kółek rolniczych, prezeski kół gospodyń wiejskich, przodownicy przysposobienia rolniczego i wójtowie.

Komitet wykonawczy tworzą: starosta Boxa, inż. Krajewski, inż. J. Żmijewski, wójt gminy Łagisza p. Drożdż, p. Jędrusik z Grodźca, p. Witkowa z Bobrwnik i p. Maroń.

Po omówieniu sprawy przeprowadzenia akcji zbiórkowej uchwalono opodatkować się dobrowolnie na FON., ofiarując na ten cel po 2 kilo żyta lub owsa z jednej morgi.

Uchwalono również, aby pow. komitet zajął się organizowaniem komitetów gminnych i wioskowych.

Urząd Górniczy z Krakowa

nie zostanie przeniesiony do Maczek

Przed kilku tygodniami rozeszły się w Zagłębiu Dąbrowskim pogłoski o zamierzonym przeniesieniu Urzędu Górniczego z Krakowa do Maczek.

Sprawa ta wywołała duże zainteresowanie w sferach górniczych a nawet rada miejska w Krakowie zainterpelowana przez sfery przemysłowe zwróciła się do władz państwowych z prośbą o wyjaśnienie.

No ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Krakowie odczytany został właśnie list, jaki nadszedł od władz państwowych w sprawie pogłosek o przeniesieniu urzędu górniczego z Krakowa do Maczek.

Odpowiedź ta stwierdza, iż przeniesienie takie nie jest zamierzone, ale stwierdza równocześnie, iż Maczki leżą bardziej dogodnie w stosunku do wszystkich kopalń podległych temu urzędowi.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 3 września.

3.00. Program lokalny. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.50. Muzyka z płyt 7.00 Komunikat meteorologiczny 7.00 Dziennik poranny. 7.30. Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z wieży marjackiej. 12.0[illegible] Programy lokalne. 12.25. Koncert kameralny. 13.1[illegible] Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Czarodzejskie listy. 16.00 Koncert popularny. 16.45 Ustrój Państw nowoczesnych. 17.00 Koncert ork. mandolinis ów. 17.25 W rytmie tanecznym. 1[illegible].50 Tak było niegdyś każdego lata. 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja z Wystawy Radiowej. 19.50 Kapela ludowa. 21.00 Nasze pieśni. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Sport na Pomorzu. 22.10 Programy lokalne.

KATOWICE.

Czwartek, 3 września.

6.00. „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.03 Muzyka poranna. 6.28. Program na dziś. 12.03 Życie kult. Śląska. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.25 Płyty. 14.15 Wiadomości bieżące. 15.30 W krainie czarnych gór. 18.00 Karlikowa poczta. 18.10 Z piosenką na miasto. 18.[illegible] Koncert reklamowy. 22.10 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 4 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.50. Płyty gramofonowe. 7.30 Programy lokalne. 8.00. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.13. Dziennik południowy. 12.23. Koncert ze Lwowa. 15.27 Przerwa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45. Rozmowa z chorymi. 16.05. Koncert ork. 16.45 Reportaż z Polesia. 17.00 Koncert solistow. 17.50 Poradnik sportowy. 18.45 Pogadanka 18.50 Biuro studjów rozmowa ze sł[illegible]h. P. R. 19.00 Audycja z wystawy Radiowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 Wiadomosci sportowe. 22.15 Zapiał kogut kukuryku. 23.00 Programy lokalne.

NOWINY RADIOWE

NAJWYŻSI KIEROWNICY OŚWIATY PUBLICZNEJ PRZEMAWIAJĄ PRZEZ RADIO.

Poza armią — oświata publiczna jest jedną z najwyższych trosk Rządu Rzeczypospolitej. Rząd nasz, mimo szczupłości budżetu państwowego robi wszystko, by szkolnictwo nasze postawić na najwyższym poziomie.

Mnożą się w Polsce budynki szkolne, w roku bieżącym powiększono wydatnie etaty nauczycielskie szkół powszechnych.

Oto rozpoczyna się nowy rok szkolny. Izby szkolne napełniają się gwarem młodych głosów, wypoczętych po okresie wakacyjnym radośnie witających kolegów i nauczycieli. Lecz okres ten często troską zasnuwa oblicza rodziców i opiekunów. Łącznie bowiem z ponownym otwarciem podwoi szkolnych przychodzą nowe wydatki na ubranie i książki, nowe kołpoty jak też dalej rozwiajć się będą dusze i umysły młodzieży?

Obecny rok szkolny jest i dlatego ważny że stanowi on dalszy etap realizacji nowych programów szkolnych, na wszystkich szczeblach nauczania. W roku bieżącym 1936-37 funkcjonować będą m. in. szkoły średnie zawod. nowego typu, jak: kupieckie, rzemieślnicze, techniczne itp.

W poglądach na sprawy szkolne panuje u nas jeszcze dość duży chaos, któremu towarzyszy częstokroć brak należytego zrozumienia tych zagadnień ze strony społeczeństwa.

To też radiosłuchacze napewno z radością powitają wiadomość, iż najwyżsi kierownicy oświatowi w państwie zwrócą się i do starszych i do młodszych z odpowiedniemi przemówieniami przez mikrofon.

I tak 4 bm. o godz. 20.50 minister W. R. i O. P. prof. dr. W. Świętosławski mówić będzie do rodziców i wychowawców. „O pracy nauczyciela“.

Nazajutrz tj. 5 bm. wiceminister W. R. i O. P. płk. J. Ferek — Błeszyński o godz. 17.40 zwróci się z przemówieniem do młodzieży szkół średnich Rzeczypospolitej, p. t. „Apel do pracy“.

WRACAJĄ Z URLOPÓW.

Po roku ciężkiej pracy, zwłaszcza zdwojonych wysiłków ostatnich tygodni, które przyniosły całej Polsce i zagranicy wspaniałe koncerty wawelskie, udała się orkiestra symfoniczna P. R. na zasłożony wypoczynek obecnie wypoczynek ten już się kończy i radiosłuchacze będą mieli sposobność przywitać swój ulubiony zespół w piątek [illegible] bm. o godz. 21.00. prowadzony jak zwykle przez swego dyrygenta Grzegorza Fitelberga.

KRONIKA

Czwartek 3 Wrzesień

Dziś Szymona Słupnika
Jutro: † Rozalji P.
Wschód słońca: 5.26
Zachód słońca 6.13

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Od tygodnia przygotowywana jest sztuka na rozpoczęcie sezonu 1936-37. Premiera odbędzie się dnia 5 bm., tj. w sobotę o godz. 8.30 dana będzie świetna komedia w trzech aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Gupi Jakób" w reżyserii dyr. J. Golaszewskiego z udziałem pp. Arciszewskiej, Anusiakówny, Jasnorzewskiej, Marwicz, Cornobisa, Erwana, Gołaszewskiego, Kochanowicza, Kostrzyńskiego i Krotkego. Komedia ta dzięki swym walorom literackim cieszy się wszędzie długotrwałym powodzeniem, czego dowodem są ostatnie jej sukcesy na scenie Teatru Narodowego w Warszawie.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie W. Czechowskiego.

KRONIKA OGOLNA

— **OSOBISTE.** Kierownik trzeciego komisarjatu na Pogoni w Sosnowcu aspirant S. Pająk opuszcza zajmowane stanowisko, po otrzymaniu awansu na wyższe stanowisko do Suwałk.

Na miejsce asp. Pająka został mianowany kom. Nekanda Trepko z Kielc.

— **AWANS DYR. WŁ. MAZURA.** Z dniem 1 lipca br. minister W. R. i O. P. awansował znanego i cenionego na terenie Zagłębia działacza na polu społecznym i pedagogicznym dyrektora b. seminarium sosnowieckiego Władysława Mazura do 5-go stopnia służbowego.

— **ZABAWA W SOSNOWCU.** W niedzielę, dnia 6 bm. odbędzie się w parku Sosnowcu zabawa, urozmaicona niezwyklemi atrakcjami, z loterią fantową, na której będzie można wygrać wiele cennych rzeczy. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet tani we własnym zarządzie. Całkowity dochód przeznaczony jest na budowę kościoła w Nowym Sielcu. Wejście 40 gr., dla wojskowych, uczącej się młodzieży i dzieci 20 gr.

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 464 szt. bydła, 1562 świń, 112 cieląt, razem 2138 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi): bydło: od 45 gr. do 80 gr., cielęta: od 60 gr. do 98 gr., świnie: od 85 gr. do 1.10 zł.

Przebieg targu: normalny, targ ożywiony, tendencja utrzymana.

— **ZE SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W SOSNOWCU.** Dziś rozpoczyna się rok szkolny w szkole przemysłu artystycznego w Sosnowcu, 1 go maja 25. Skład grona pedagogicznego w br. szkolnym przedstawia się następująco: kierownik szkoły P. Makowski, prof. Z. Nowakowska, art.-mal. W. Pilecki, mgr. Geydowd, mgr. Sawicki, arch. J. Skrzyński, art.-mal. A. Zagórowski, grafik W. Pichel. Bieżący rok szkolny dzięki uzyskaniu przez kierownictwo szkoły odpowiedniego lokalu oraz pozyskaniu wybitnych sił fachowych i pedagogicznych gwarantuje dalszy rozwój tej placówki.

— **GIMNAZIUM KUPIECKIE w SOSNOWCU.** W Sosnowcu przy ul. Brackiej 10 istnieje gimnazium kupieckie męskie, z pełnymi prawami szkół państwowych prowadzone przez Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu. Gimnazium to ma zapewniony świetny rozwój i wzbudza duże zainteresowanie wśród młodzieży i rodziców, dowodem czego jest duży napływ kandydatów. Niska bowiem opłata za naukę, bo zł. 25 miesięcznie bez jakichkolwiek dodatków daje możność rodzicom przygotowania młodzieży w stosunkowo krótkim czasie, bo w ciągu 4 lat do pracy nie zamykając jej drogi na wyższe studia.

Aresztowanie osób podejrzanych
o dokonanie zamachów petardowych w Zagłębiu

Policja powiatu będzińskiego zatrzymała kilka osób podejrzanych o dokonanie zamachów petardowyrh i oblewanie kwasami futer żydówkom które to wypadki miały miejsce w Zagłębiu.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym, których decyzją trzy osoby zostały osadzone w więzieniu.

Nazwiska zatrzymanych i szczegóły dochodzeń trzymane są w tajemnicy ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Z ZAWIERCIA

Powiatowa wystawa
ogrodniczo—pszczelarska

W dniach 20, 21 i 22 bm. okręgowe towarzystwo organizacji i kółek rolniczych organizuje w Zawierciu 3-dniową wystawę ogrodniczo - pszczelarską.

Wystawa odbędzie się w sali domu ludowego TAZ. W czasie jej trwania urządzony zostanie przetarg na owoce, warzywa i przetwory pszczelnicze, który pozwoli konsumentom i handlarzom na nawiązanie bezpośredniego kontaktu z producentami.

Właściciele wyróżnionych eksponatów otrzymają odpowiednie nagrody. Organizatorzy dokładają starań, aby impreza ta pod każdym względem wypadła jak najlepiej.

—oOo—

(z) **SPRAWY RENT STARCZYCH ZAŁATWIA SIĘ ZBYT POWOLI.** Ludzie, którym przysługują tak zwane renty starcze narzekają na zbyt powolne załatwianie ich spraw. Z tego rodzaju żalem zgłosił się onegdaj do nas 72-letni staruszek, mieszkaniec Zawiercia. Oświadczył on, że wszystkie dokumenty potrzebne do otrzymania renty starczej złożył w tutejszym oddziale ubezpieczalni społecznej jeszcze w dniu 1 lutego br. Dokumenty jego przesłane zostały do ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, a sprawa niestety do tej pory nie została załatwiona, mimo, że pisał w tej sprawie nawet 2 upomnienia. Staruszek ten nie otrzymuje znikąd żadnego zasiłku.

Przypuszczać należy, że sprawą tą zajmą się powołane do tego czynniki.

(z) **PRZYMUSOWA BEZCZYNNOŚĆ FABRYKI „NATALIN" POD PORAJEM.** W fabryce tektury „Natalin" w Masłońskiem Piecu pod Porajem uległa onegdaj poważnemu uszkodzeniu maszyna parowa. Naprawa potrwa około 2 tygodni.

Wskutek tego praca w fabryce, zatrudniającej 450 robotników, została przerwana.

(z) **DROBNY POŻAR.** Onegdaj w godzinach południowych w nowo wybudowanym domu p. Piotra Kuchty, zam. w Zawierciu, 3 maja 3, zapalił się dach. Na szczęście pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Ogień prawdopodobnie powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Z OLKUSZA

Przed tygodniem L.O.P.P. w Olkuszu

Pod przewodnictwem prezesa obwodu LOPP w Olkuszu, wicestarosty Trznadla, odbyło się 1 bm. wieczorem ogólne zebranie w sprawie XIII Tygodnia LOPP w okresie od 20—27 b. m.

Ustalony program przewiduje: capstrzyk, dekoracje domów i wystaw sklepowych, pochód, sprzedaż nalepek i znaczków, wyświetlanie filmów, loterię fantową, wieczór towarzyski w resursie obywatelskiej (19 bm.) i wiele innych atrakcyj. Jako nowość swego rodzaju będzie opodatkowanie gry w karty w resursie, oraz nagrody w formie dyplomów za najefektowniejsze dekoracje domów i witryn sklepowych.

W programie tygodnia przewidziany jest pokaz szybowcowy „Wrony Lis" w okolicy Olkusza.

Wyłonione zostały sekcje: dekoracyjna (przewodn. inż. Teczko), zbiórkowo - dochodową (przewodn. p. Okrajniowa), informacyjno - propagandowa (przewodn. p. Nocoń), pochodowa (kpt. Iwaszkiewicz) i konkursowa (p. Turbas).

Prezydium komitetu stanowią pp.: starosta Brzostyński, ks. kanon. dr. Frelek, wicestarosta Trznadel i burmistrz Majewski.

—oOo—

(o) **POŁĄCZENIE DWUCH GMIN NIEREALNE.** Przed kilkoma miesiącami powstał projekt połączenia dwuch gmin wiejskich: Minoga i Skała koło Ojcowa w jedną gminę z siedzibą w Skale. Obecnie dowiadujemy się, że projekt ten jest nierealny ze względów gospodarczych i terenowych, wobec czego nie będzie on zrealizowany

(o) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W dn. 1 bm. usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej 36-letnia Waleria Ciepiał z Wolbromia.

Desperatkę w groźnym stanie odwieziono do szpitala olkuskiego.

(o) **ZJAZD WÓJTÓW I SEKRETARZY.** W dniu wczorajszym odbył się w Olkuszu zjazd wójtów i sekretarzy pow. olkuskiego pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego.

Na zjeździe omawiano sprawy uproszczenia w urzędowaniu, odciążenia gmin od wykonywania obowiązku t. zw. z zakresu poruczonego itp.

(o) **NA OBCHÓD „KRWAWEJ ŚRODY" DO SOSNOWCA** w niedzielę, dnia 6 bm., wyjadą robotnicy fabryki „Olkusz" i papierni „Klucze" w liczbie kilkuset osób.

Tragiczna eksmisja

W Dańdówce pod Sosnowcem w domu Haskiela Siedlera mieszkał niejaki Leib Pergrycht, z zawodu kamasznik, który od dłuższego czasu zalegał z komornem.

Gospodarz, uzyskawszy wyrok sądowy, udał się wraz z komornikiem do Pergrychta, którego chciał usunąć z mieszkania.

Kamasznik zajęty był w tej chwili pracą. Gdy zobaczył, że gospodarz przy pomocy ludzi usuwa mu meble z mieszkania, chwycił nóż szewski i utopił go Seidlerowi w piersiach.

Siedler, który został ciężko ranny, przewieziony został do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Po krwawym swym czynie Pergrycht zbiegł.

NAUKA W SZKOLE ĆWICZEŃ PRZY LICEUM PEDAGOGICZNYM W SOSNOWCU.

Po skasowaniu seminariów nauczycielskich pozostała w Sosnowcu 6-cio klasowa szkoła ćwiczeń jako początek przyszłego liceum pedagogicznego.

Szkoła ćwiczeń jest zakładem państwowym. Taksa administracyjna wynosi rocznie zł. 80, półrocznie 40 zł.

Funkcjonariusze państwowi i zawodowi wojskowi oraz posiadacze medalu Krzyża Niepodległości o ile wykażą się świadectwem ubóstwa, mają w opłatach taksy administracyjnej ulgi.

Rok szkolny rozpocznie się w dniu dzisiejszym nabożeństwem o godz. 9 ej. — Dzieci zgromadzą się na godzinę 8.30 w szkole na placu, ul. Wawel nr. 1. Zapisy przyjmuje się jeszcze do kl. 1, 2 i 3 ej Normalna nauka dnia 4 bm. o godz. 8-ei dla klas starszych, dla klasy pierwszej o godz. 9-ej.

URLOP PO 6 MIESIĄCACH PRACY.

W konkretnym wypadku pracownik umysowy wniósł skargę do sądu przeciw pracodawcy, który zaangażował pracownika na okres 6 miesięcy i następnie odmówił mu przyznania urlopu. Sprawa ta oparła się o Sąd Najwyższy, który w orzeczeniu orzekł, że pracownik umysłowy, z którym była zawarta umowa o pracę na okres 6 miesięcy ma prawo, w razie zwolnienia go po upływie tego terminu, do wynagrodzenia za dwutygodniowy urlop.

—oOo—

Z CZELADZI

(c) **DZIECI CZEPIAJĄ SIĘ TRAMWAJÓW.** Przechodnie Placu 11 go listopada obok przystanku tramwajowego w Czeladzi są świadkami codziennie niebezpiecznych scen.

Z chwilą, gdy przed przystankiem pojawi się tramwaj dzieci w wieku szkolnym wskakują na stopnie i odpychając się wzajemnie, cisną się do wnętrza wozu. W ten sposób każdy niemal tramwaj jest oblężony przez dzieci, które bardzo łatwo mogą dostać się pod koła wozu. Należałoby na tę sprawę zwrócić baczniejszą uwagę.

(c) **WYPŁATA KORCOWEGO.** Magistrat czeladzki przystąpił do wypłaty korcowego, pobranego z kop. Czeladź oraz kop. Saturn. Wyplata korcowego odbywa się po uprzednim otrzymaniu numerków w poniedziałki, wtorki i środy.

(c) **OTWARCIE ŚWIETLICY MIEJSKIEJ.** Onegdaj otwarta została po przerwie wakacyjnej świetlica miejska w Czeladzi.

Świetliczanie mają do dyspozycji czytelnię oraz bibliotekę.

Wkrótce rozpoczną się zajęcia świetlicowe.

Z KIELC

Z posiedzenia kieleckiej rady powiatowej

W sali PCK. w Kielcach odbyło się posiedzenie sprawozdawcze kieleckiej rady powiatowej pod przewodnictwem nowomianowanego starosty kieleckiego p. Michała Füllera. W posiedzeniu tym oprócz radnych powiatowych wzięło udział kilka osób z publiczności wraz z p. Henrykiem Chybem, posłem ziemi kieleckiej.

Z ważniejszych spraw, załatwionych na powyższem posiedzeniu należy wymienić wybór p. Jana Łubka na stanowisko radcy do kieleckiej izby rolniczej, przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu kieleckiego powiatowego związku samorządowego, za 1935-36 r., ustanowienie komisyj powiatowych wraz z wyborem członków komisyj. drogowej, rolnej, kulturalno - oświatowej, zdrowia publicznego i komisji turystyczno - letniskowej.

Na tymże posiedzeniu rada powiatowa [illegible] wstąpienie kieleckiego powiatowego związku samorządowego w charakterze członka do ligi drogowej w Warszawie oraz przeznaczyła z kredytów dyspozycyjnych kwotę 2000 złotych na zapomogi dla rolników dotkniętych klęską gradobicia.

Bardzo ożywioną dyskusję spowodowała kwestja powołania do życia nowej spółdzielni rolniczo - handlowej w Kielcach. Po przemówieniu posła Chyba i kilkunastu radnych, interesujących się zagadnieniem spółdzielczości rolniczej, rada powiatowa uchwaliła poprzeć zamierzenia komitetu organizacyjnego przez przystąpienie do wspomnianej spółdzielni w charakterze członka rzeczywistego z 500 udziałami po zł. 25 w formie przekazania remanentu towarowego po byłej spółdzielni rolniczo — handlowej oraz bezpłatnego oddania do dyspozycji nowej spółdzielni magazynów powiatowego związku samorządowego przy ul. Chęcińskiej 16. Poza tym wezwano wydział powiatowy do zachęcenia gmin wiejskich, w celu przystąpienia w charakterze członków rzeczywistych do powstającej spółdzielni, oraz do zachęcenia ludności rolniczej powiatu kieleckiego, by zadeklarowała jaknajwiększą ilość udziałów członkowskich w nowej spółdzielni.

Karambol samochodu z furgonem mięsnym

Na ulicy Legionów w Kielcach, miał miejsce karambol samochodu z furgonem mięsnym.

Na zakręcie samochód prowadzony przez Bronisława Ślęzaka, zam. w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 181 najechał na furgon z mięsem, którym powoził Edward Jach z Białogona.

Wskutek zderzenia jeden z koni doznał pokaleczeń ,a wóz został doszczętnie zdruzgotany, również samochód doznał poważnych uszkodzeń. Szofer wskutek rozbicia szyb odniósł lekkie okaleczenie twarzy.

Z życia harcerstwa

chorągwi kieleckiej

W bieżącym tygodniu harcerstwo chorągwi kieleckiej zakończyło akcję obozów i kursów harcerskich, które organizowane były w różnych stronach Polski: na Wileńszczyźnie, w Suwalszczyźnie, Huculszczyźnie i innych stronach Polski.

Na obozach tych drużyny obok prac technicznych i wyszkoleniowych prowadziły na szeroką skalę pracę społeczną wśród ludności wiejskiej — organizowały ogniska z pouczającemi gawędami, festyny i zabawy ludowe z których dochody przeznaczały odrazu na cele kulturalno - oświatowe tego środowiska, sama młodzież zaś przy tym, miała sposobność zapoznać się bliżej z bogatymi regionami Polski.

Niezależnie od tych obozów komenda chorągwi harcerzy w Kielcach zorganizowała w sierpniu 4 kursy dla drużynowych, zastępowych,wodzów zuchowych i na podharcmistrzów. Kursy te odbyły się pod namiotami w miejscowości Kaczyn k. Daleszyc.

Dzięki wydatnej pomocy wojewody kieleckiego, akcja wyszkoleniowa poszła w tym roku znacznie naprzód. Kursy harcerskie w Kaczynie obesłane były przez liczne środowiska, jak Kielce, Jędrzejów, Miechów, Busko, Pińczów, Kazimierza Wielka, Bodzentyn, Suchedniów.

Świadectwa ukończenia kursów dla podharcmistrzów zyskało 12 uczestników, dla drużynowych — 24 dla zastępowych 36 i dla wodzów zuchowych — 8. Ogółem w akcji kursowej chorągwi wzięło udział 80 uczestników i 10 instruktorów. jako kierowników wyszkolenia.

Pracom na kursach przyglądał się bezpośrednio prezes zarządu okręgu harcerstwa dyr. Tadeusz Woydat.

———oOo———

(k) Z KIELECKIEJ IZBY ROLNICZEJ. Z inicjatywy samorządów gospodarczych okręgu kieleckiego w lokalu kieleckiej izby rolniczej odbyło się wspólne zebranie rzeczoznawców izby rolniczej, przemysłowo - handlowej i rzemieślniczej pod przewodnictwem dyrektora kieleckiej izby rolniczej inż. Ludwika Ślaskiego.

Zebranie miało na celu osiągnięcia porozumienia w przedsięwzięciu wspólnej akcji zdążającej do uzdrowienia stosunków gospodarczych na odcinku obrotu i przetwórstwa mięsnego.

Omówiono szereg zagadnień wymagających ścisłej współpracy wymienionych izb i osiągnięto całkowite porozumienie.

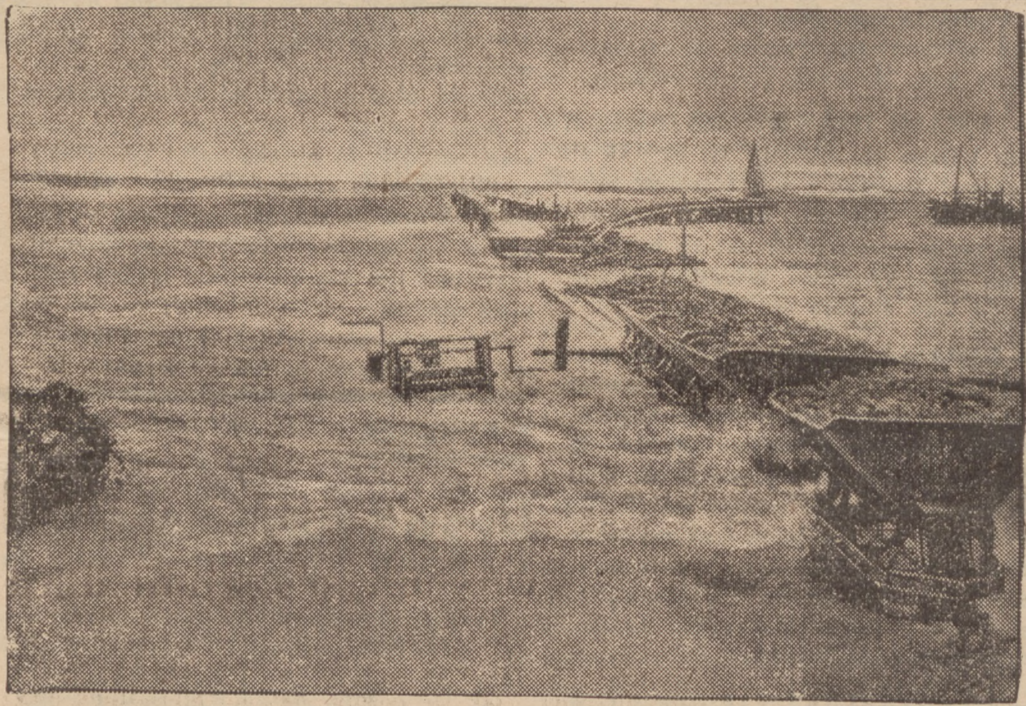
(k) Z TEATRU ZIEMI KIELECKO - RADOMSKIEJ. W sobotę, dnia 5 września nastąpi inauguracja pierwszego sezonu teatru ziemi kielecko - radomskiej im. St. Wyspiańskiego, pod dyrekcją Edwarda Czermańskiego. Sezon otwiera doskonała komedia Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Szczęście od jutra" w doborowej obsadzie z pp.: Lelską, Libicką, Sudrówną, Chrzanowską, Golczewskim, Wzorczykowskim, Remboszem, Janiszewskim i Zięcis kiewiczem, który jednocześnie reżyseruje sztukę.

Nazajutrz, tj. 6 bm. w niedzielę odbędzie się druga arcydowcipna premiera arcydowcipnej komedii francuskiej Armanda i Bonsquta pt. „Jej tancerz" z Janem Bieliczem (reżyser sztuki) i Zulą Grzymalanką w rolach tytułowych.

Obydwie premiery teatru kieleckiego otrzymały zupełnie nową staranną oprawę dekoracyjno - kostiumową.

Królewska gwardia lotnicza

Anglia będzie pierwszym państwem na świecie, którego władca posiadać będzie lotniczą gwardię królewską. Król Edward VIII. który jak powszechnie wiadomo jest entuzjastą lotnictwa, wyraził swą zgodę na utworzenie dwóch eskadr lotniczych które stale towarzyszyć będą królowi w jego podróżach powietrznych Eskadry te utworzone zostaną z najlepszych samolotów obsługiwanych przez najlepszych lotników. Prace organizacyjne nad sformowaniem eskadr „królewskiej gwardii lotniczej" są w pełnym toku.



Na Bałtyku szalał przez kilka dni huraganowy sztorm. Na fotografii zniszczone przez fale molo rybackie w Wielkiej Wsi.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

335.

— A jeśli to zaszkodzi tej biednej kobiecie?

— Ach! nigdy w świecie! — zawołał Owidjusz — pobudzi to ją tylko do wesołości, posłyszysz, jak będzie śpiewała i my wszyscy z nią razem.

XVI.

— Zapewnia więc mnie pan, iż to nie zaszkodzi jej zdrowiu? — powtórzyła Marianna.

— Przysięgam... na honor!

— Dobrze... zatem wleję te krople.

— Skoro się podniosę, aby wznieść toast, ty przygotuj to wtedy — mówił łotr dalej. — Gdy zażądam Chartreusu celem oblania nim podarunku dla matki Elizy, wtenczas owym likierem, zmieszanym z tym płynem, napełnisz jej szklankę.

— A jeśli się omylę i wszystkim go wleję? — mówiła żartobliwie Marianna.

— Niech Bóg uchowa! — odrzekł Owidjusz z obawą — wszystkim natenczas w głowach by się przewracało.

— To byłoby śmieszne doprawdy!

— Nie, nie... tego nie czyń.. bądź baczną, proszę...

— Nie lękaj się pan... będę pamiętała. Dwie karafki mieć będę w ręku i jedynie matce Elizie naleję z tej, w której napój będzie przygotowany.

— To dobrze.

— Gdzież jest ten płyn? — pytała Marianna.

— Proszę o karafkę z Chartreusem wleję go sam, ponieważ mogłabyś wlać za wiele, a wtedy nastąpiłby przeciwny skutek. Zamiast sprowadzić wesołość, ów płyn sen by sprowadził.

— Idę po karafkę z likierem — rzekła służąca, zbliżając się do stołu na którym ustawiono flaszki ponumerowane z alkoholami.

Każdy numer oznaczał ilość kieliszków wewnątrz zawartego płynu.

— Jakóbie — zapytała posługującego—czy już gotowe karafki z Chautreusem?

— Tak, panno Marianno.

— Daj mi z nich jedną .

— Weź którą chcesz.

Dziewczyna, wziąwszy karafkę, wróciła z nią do Owidiusza. Nikczemnik ten wyjął już naprzód z kieszeni flakon, kupiony w New-Jorku, napełniony, jak już wspomnieliśmy, w trzech częściach kanadyjskim płynem po czym, napełniwszy szklankę Chartreusem, wlał w nią pewną ilość tej zawartości a zamąciwszy to wszystko dobrze, zlał powtórnie do karafki, zatkał korkiem i oddał Mariannie mówiąc:

— Nie omylże się... pamiętaj! i nie pomieszaj z innymi karafkami.

— Bądź pan spokojny — odpowiedziała, chowając flaszkę do kieszeni.

— Postawię to oddzielnie, aby uniknąć pomyłki.

Soliveau zatarł ręce z zadowoleniem.

— Cieszę się naprzód! — zawołał — wspomniawszy, jak wszyscy śmiać się będziemy.

— Doskonale! — odrzekła radośnie Marianna i pobiegła, aby się zająć robotą.

Soliveau kończył powoli śniadanie.

Ani jeden wyraz z prowadzonej pomiędzy nim a służącą rozmowy nie uszedł baczności Amandy. Przechodząc kolejno ze zdumienia do przestrachu, zapytywała siebie, kim była ta osobistość, którą nazywano matką Elizą, a której Owidjusz postanowił dać do wypicia ów napój piekielny, jaki omal jej samej w Bois-de Roi życia nie pozbawił? Jakąż zbrodnię ten człowiek znów spełnić postanowił? Jakież ponure plany układał? Zimny pot spływał kroplami po czole Amandy.Wszystko to, co usłyszała, w dziwny sposób ją przygnębiało, obezwładniało ją prawie. Nagle podniosła głowę, oblicze jej energią zabłysło, podczas gdy w jej oczach zapłonął płomień zemsty. Przez uchyloną nieco firankę spojrzała na Owidjusza, zapalającego cygaro.

Właścicielka zakładu zbliżyła się do niego.

— Jakże? znalazłeś pan dla siebie robotę? — zapytała.

— Dotąd nie jeszcze, lecz wczoraj byłem w pewnej piekarni, gdzie kazano mi przyjść dzisiaj — odpowiedział.

— Zatem dobrego powodzenia.

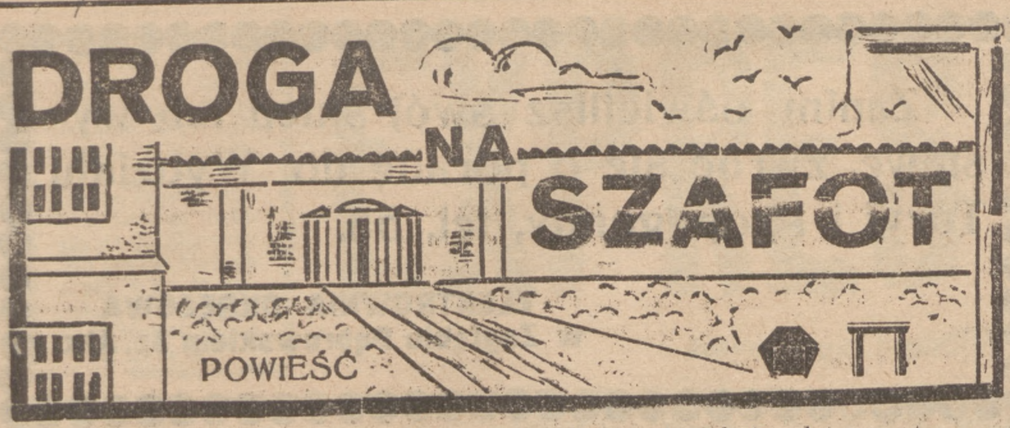
— Dziękuję.

— Nie zapomnij pan, iż siadamy do stołu punkt o dwunastej

— Pamiętam... nie opóźnię się... upewniam. Stawię się pierwszy, przed innymi. Obecnie dopiero dziesiąta; mam jeszcze dwie godziny czasu na załatwienie niektórych interesów.

— Idź pan więc, lecz wracaj prędko.

d. c. n.



184.

— Znasz go, wuju, dobrze... Należy on do naszej rodziny.

— Do naszej rodziny... Któż to taki? Mów!

— Paweł Beraud.

— Co... co? — zawołał gałganiarz z osłupieniem — co ty mówisz... Paweł? to niepodobna! Przewidzieć się tobie musiało!

— Nie, mój wuju... jest to najczystsza prawda.

— Cóżby mogło zależeć na temowemu zwierzęciu, ażeby siał niezgodę pomiędzy wami. Musiałby mieć jakiś plan uknuty, jakąś ważną przyczynę, działając w sposób podobny?

— Nie pytaj mnie o to, mój wuju, ponieważ nie mogę, nie powinnam ci na to odpowiedzieć; przysięgam ci jednak, że Paweł jest nikczemnikiem, zgubił mnie, wydarł mi nasz spokój domowy, zgubi i Eugeniusza. Mąż pójdzie do domu poprawy... żona na dno Sekwany... oto los, jaki nam zgotował!

— Stój... nie zapędzaj się tak daleko w swych czarnych przewidywaniach. Ja się zobowiązuję doprowadzić tu wszystko do należytego porządku. Najprzód, ukrócę cugli Pawłowi Beraud, jako wuj, mam prawo ku temu... a twojemu Eugeniuszowi wypowiem, co mam na sercu. Bądź spokojna, ja ich tu obu powstrzymam a że dokonam tego, przysięgam!

Tu zerwał się, zaczerwieniony od gniewu i zaczął szybko chodzić po pokoju.

Odgłos dzwonka zabrzmiał przy drzwiach mieszkania.

XII.

— To on! to on, mój wuju — wołała Wiktoryna, drżąc cała. — Błagam cię, nie drażnij go... powitaj spokojnie.

— Spokojnie, — odrzekł stary gałganiarz — zobaczysz!

— Mój wuju, ja cię zaklinam — mówiła kobieta. — Jeżeli poróżnisz się z nim, na mnie spadnie cała odpowiedzialność.

Dzwonek powtórnie zadźwięczał, bardziej gwałtownie niż po raz pierwszy.

Wiktoryna, chwiejąc się cała, blada z obawy i wzruszenia, dowlokła się do drzwi, uchylając je.

Eugeniusz, otwarłszy je na oścież uderzeniem nogi, wpadł z zaiskrzonym spojrzeniem, drżącymi od gniewu ustami, wołając:

— Dzwoniłem dwa razy... czemu nie otwierasz?

Biedna kobieta mocniej się jeszcze zatrwożyła, spojrzawszy na zmienioną twarz męża. Zawiniątko z narzędziami, jakie trzymał w ręku, wyjaśniło jej rzecz całą.

Loiseau, rzuciwszy w kąt ów pakiet, wszedł do pokoju, w którym pozostał Piotr Beraud.

Fizjonomia introligatora nagle się zmieniła.

— Co widzę... mój wuj! — zawołał, usiłując się uśmiechnąć. — Witaj nam, wuju kochany.

Tu podał rękę Piotrowi.

— Ja nie podaję ci ręki... — odpowiedział tenże, chowając swoją do kieszeni.

— Ha! ha! a to dlaczego?..

— Dlaczego? ponieważ stałeś się nikczemnikiem, włóczęgą, próżniakiem, godnym pogardy. Ponieważ jesteś przyczyną zgryzot i łez swej żony; pijesz i wałęsasz się, zamiast pójść do warsztatu! Ponieważ marnujesz pieniądze w szynkach i kawiarniach, zamiast je przynieść do domu, marnujesz je w towarzystwie hultajów, z których jednemu właśnie chcę parę słów dobrych powiedzieć... Chciałeś usłyszeć, dlaczego nie podaję ci ręki... wiesz teraz!

W usposobieniu, w jakim znajdował się Loiseau, wystarczyła rzecz drobna, aby go we wściekłość wprowadzić.

Słowa starego gałganiarza wzburzyły go nad miarę. Napróżno Wiktoryna dawała znaki swemu wujowi, ażeby mówić zaprzestał. Eugeniusz z zaiskrzonymi oczyma, pianą na ustach z zaciśniętymi pięściami, podszedł ku swej żonie.

— Ha! — zawołał, przyskakując do niej — chodzisz więc do swoich krewnych i rozpowiadasz, co się u nas dzieje?

Tu podniósł w górę pięści, by ją uderzyć.

Piotr Beraud rzucił się pomiędzy nich oboje, wołając:

— Łotrze... rozbójniku! czyż już zatracił i resztki wstydu? Brakuje tylko, azebyś zabił tę kobietę!

— Ja do niej mówię... — krzyknął! Loiseau — nie mięszaj się w to, co do ciebie nie należy!

— Ty nie do mnie mówisz — odrzekł gałganiarz — ale ja mówię do ciebie, ty podła gadzino. Dręczysz tą biedną kobietę hultajskim swym postępowaniem i chcesz ją zabić nareszcie, przyskakując do niej z pięściami, jak rozjuszone bydlę. Nie! ja nie pozwolę na coś podobnego... Ona jest moją siostrzenicą, mam prawo stanąć w jej obronie...

— Nie masz żadnego prawa mięszać się między małżeństwo, ty stary pijaku!... — wrzasnął rozwścieczony Loiseau. — Przyszedłeś tu ażeby głupstwa mi prawić, sądzisz, że ja to zniosę... i jeszcze ci za to podziękuję? Dalej usuwaj się stąd... wychodź! stv szałeś? bo inaczej jednym machnięciem ręki zrzucę cię ze schodów!

— Wuju... mój wuju... — jąkała Wiktoryna, wyciągając drżące ręce ku gałganiarzowi — powiedz mu jak prawda, że nie chodziłam do ciebie wcale ze skargami.

Beraud, nie zdążył odpowiedzieć.

— Milcz! — krzyknął Loiseau, przyskakując ku żonie. — Może nie chodziłaś również dziś rano do warsztatów, aby szpiegować mnie.. podpatrywać, wypytywać o mnie kolegów, a tym sposobem poniżyć mnie przed nim?

— Niepokoiłam się o ciebie... drżałam na wspomnienie nieszczęścia, jakie spotkać cię mogło...

Stary gałganiarz zmiarkował, iż obrał złą drogę, że tym sposobem nic nie poradzi z rozjuszonym hulaką.

d. c. n.

Wiedza lekarska na usługach zbrodni

Wytruł krewnych zarazkami duru brzusznego

Dążeniem wszystkich niemal gałęzi wiedzy jest między innemi niesienie pomocy człowiekowi w walce którą przychodzi mu stoczyć z czyhającymi na jego zdrowie a często życie wrogami. Najszczytniejsze zadanie w niesieniu tej pomocy przypada w udziale medycynie. Stąd olbrzymie wrażenie wywołuje w opinji publicznej wiadomości o z... vaniu arkanów tej gałęzi wiedzy do ... zbrodniczych O podobnych wypadkach rozpisywała się prasa światowa w ostatnich czasach kilkakrotnie.

Jeden z lekarzy marsylskich mordował swe ofiary, a następnie wkładał trupy do naczyń z kwasem siarkowym, powodował ich rozpuszczenie i w ten sposób zacierał ślady.

Inny lekarz w Rosji sowieckiej uśmiercał swe pacjentki morfiną, gdy stwierdził u nich raka. „Litościwy“ lekarz raz jeden pomylił się i trapiony wyrzutami sumienia rozstał się z życiem.

W niektórych klinikach amerykańskich dokonywano operacyj plastycznych twarzy znanych bandytów umożliwiając im w ten sposób ukrywanie się przed władzami.

Przytoczone wypadki pomocy, udzielanej przez lekarzy w celach zbrodniczych, kładła opinja publiczna na karb powojennej demoralizacji. Czy słusznie, trudno osądzić, bo i czasy przedwojenne nie są od nich wolne.

Zbrodnicze czyny lekarzy, popełniane przed wojną, których celem było zgładzenie niewygodnych ofiar, należały zazwyczaj do kategorji bardzo skomplikowanych i sprawiających wiele kłopotu władzom śledczym. Najczęściej były to skrytobójcze otrucia środkami, w skład których wchodziły trudniej dostępne związki chemiczne, jady bakteryjne, wreszcie same bakterje. Kilka tego rodzaju afer zajmowało przez miesiące opinję świata.

Oto niektóre z nich. W r. 1910 przed jednym z sądów angielskich stanął dr. Hyde, oskarżony o to, że otruł kilka swych krewnych jakimś nieznanym środkiem, jak się później okazało mieszaniną strychniny i hodowli prątka tyfusu brzusznego.

...dzkość tego czynu podk... fakt, że dr. Hyde po wywołaniu u swych krewnych choroby pierwszą dawką zabójczego środka „leczył“ ich następnie tą samą trucizną, oczywiście ze skutkiem śmiertelnym. W r 1911 udowodniono dr. Paczonce otrucie niejakiego Buturlina trucizną, w skład której wchodziła tak zwana spermina, dalej groźny jad dyfterytyczny i arszenik. Inny truciciel dr. Clark zgładził w Indjach por. Fulmana mieszaniną atrtotpiny i arszeniku. Podobnym sposobem posługiwał się we Frankfurcie n. m. niejaki Hopf. Studjował on medycynę z amatorstwa.

Hopf sprowadzał z Wiednia hodowle zarazka cholery i duru brzusznego i truł nim kolejno swe żony.

Oczywiście we wszystkich tych wypadkach niema mowy o jakiejś pomyłce w czasie leczenia, lecz o zbrodniczem zużytkowaniu posiadanych wiadomości z dziedziny wiedzy ,której zadaniem jest niesienie pomocy ludzkości.

Czy wiecie że...

Wedle najnowszych badań paleontologów protuzarus, największe zwierzę, jakie żyło na ziemi przed milionami lat, ważyło 35 tonn

* * *

Ostatnio wrócił z Ameryki portjer hotelowy Józef Meister który wygłaszał w Stanach Zjednocz. odczyty o Pasteurze Był on pierwszym pacjentem Pasteura, leczonym przeciw wściekliźnie.

* * *

Sędzia śledczy prowadząc sprawę oszustw w sprawie miljonów Drake'a, ustalił, że ofiarami afery padły tysiące naiwnych. Ilość oszukanych do tej pory wynosi 70.000 ludzi.

Scena miłosna

Takiemu powieściopsiarzowi to dobrze na świecie. Przedewszystkim nie musi pisać codziennie: Kiedy nie chce się takiemu leniowi pisać, powiada sobie, że „muza nie dała mu natchnienia“ i czeka aż go muza natchnie. A gdy już nawet ma jakieś pilne zamówienie, gdy musi „na gwałt“ napsać jeszcze sto wierszy powieści, w bardzo łatwy sposób może dać sobie radę, posługując się dialogiem. Przygotowuje więc swego amanta i amantkę do sceny miłosnej, którą opisuje następnie w sposób mniej więcej następujący:

— To ty, najdroższy?
— Ja, ukochana.
— Czekasz?
— Czekam.
— Ooo, luby mój
— Oooo, droga moja.
— Kochasz?
— Kocham.
— Na wieki?
—Na wieki.
— I zawsze będziesz kochał?
— Zawsze.
— Patrz.
— Patrzę.
— Noc ciemna.
— ...i głucha..
— ..księżyc..
— ...świeci.
— Gwiazdy drżą.
— I migoczą..
— Daj dłoń.
— Weź.
— Jaka gorąca.
— To z miłości.
— Tak kochasz?
— Tak.
— Jak płomień?
— Jak wulkan.
— I zawsze tak?
— Na wieki.
— Przysięgnij.
— Przysięgam.
—Na co?
— Na naszą miłość.
— Pocałuj.
— Daj usta.
— Jeszcze.
— Oooch, płonę..
— A wiatr szumi.
— Miłosną pieśń.
— Jesteśmy sami.
— Zupełnie sami.
— Odejdźmy razem.
— Na zawsze?
— Na wieki.
— Odchodzą.

A powieściopisarz bierze honorarium i idzie na wódkę.

ZE SPORTU

Powszechność sportu

Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną ostatnich naszych niepowodzeń sportowych na arenie międzynarodowej jest mały zasięg sportu w społeczeństwie, mała jego powszechność.

Sport zdobył sobie popularność w większych ośrodkach miejskich, mniejszą w miasteczkach, zupełnie niemal nieznany jest na wsi.

Miasta polskie niestety nie są również idealnym terenem dla rozwoju idei wychowania fizycznego. Stoi temu na przeszkodzie brak odpowiednich urządzeń sportowych, boisk, stadjonów, pływalni, lodowisk, brak wykwalifikowanych instruktorów.

W dużej mierze hamuje rozwój sportu zakaz należenia uczni szkół do klubów sportowych. Wskutek tego procent młodzieży miejskiej uprawiającej czynnie dyscypliny sportowe nie jest stosunkowo duży.

Polska czołowa grupa zawodników nie ma rezerw. Od szeregu lat operujemy tymi samymi kilku, czy kilkunastu nazwiskami.

Zaradzć temu można tylko przez danie szerszej podstawy wychowaniu fizycznemu i ogarnięcie nim szerokich mas młodzieży.

W tym celu należy skierować propagandę sportu na teren mniejszych ośrodków prowincjonalnych i na wieś. Poza tym rozszerzyć program W. F. w szkołach, w wojsku (co jest już w toku), policji i takich organizacjach masowych jak Strzelec, K. P. W., Straż Ogniowa, Zw. Młodzieży Wiejskiej itp. Wreszcie zmusić należy do poświęcenia większej uwagi zagadnieniom wychowania fizycznego — gminy miejskie i wiejskie, które jak dotąd nie przejawiają w tym kierunku żadnej inicjatywy.

Przytoczymy dwa przykłady, że hasło rozszerzenia zasięgu sportu może w krótkim czasie zostać zrealizowane.

Według rozporządzenia, wydanego ostatnio przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, do szkół Podchorążych Zawodowych przyjmowani będą tylko tacy kandydaci, którzy potrafią przepłynąć w określonym czasie 300 mtr. st. dowolnym. Jest to pierwszy wyłom w murze obojętności wobec wychowania fizycznego w naszych uczelniach.

Zarząd gminy w Kiwercach (woj. wołyńskie) przystępuje w br. do budowy basenu pływackiego na miejscu dawnej sadzawki nie nadającej się do celów kąpielowych i pływackich. Na cel powyższy sejmik powiatowy wyasygnował 10.000 zł.

Jest to oczywiście dopiero mały początek. Miejmy nadzieję, że za tymi przykładami pójdą dalsze.

Polscy szachiści na drugim miejscu

Na olimpiadzie szachowej w Monachium drużyna polska zdobyła definitywnie drugie miejsce.

Ostateczne mistrzostwo drużynowe w grze szachowej zdobyli Węgrzy 110.5, wicemistrzostwo — drużyna polska 108, trzecie miejsce — Niemcy 106.5, 4) Jugosławia 104.5, 5) Czechosłowacja 104, 6) Łotwa 96.5.

Dalsze mejsca zajęły: Austria 95, Łotwa 94, Dania 91.5, Estonia 90, Litwa 77.5 Norwegia 64.5, Brazylia 63, Szwajcaria Finlandia 75, Holandia 71.5, Rumunia 68, 61.5, Włochy 59, Islandia 57.5, Francja 46.5 Bułgaria 38.5.

Przed wyścigiem kolarskim
Warszawa — Berlin

W CIWF-ie w Warszawie rozpoczął się tygodniowy obóz treningowy dla kolarzy, którzy bronić będą barw polskich w wyścigu kolarskim Berlin — Warszawa. (8—13 września).

Do obozu nie wyznaczono pokaleczonego na jednym z poprzednich wyścigów Matczaka oraz kontuzjowanego na niedzielnych zawodach w Łodzi Napierały.

W obozie bierze udział 14 zawodników a mianowicie: Starzyński, Targoński, Zieliński, M. Kapiak, J. Kapiak, Kiełbasa, Ignaczak, Olecki, Wasilewski, Oszajnikow, Zagórski, Cieniewski (wszyscy z Wraszawy) oraz Kluj (Poznań) i Ritter (Bydgoszcz), którzy przybędą we wtorek do CIWF.

Na dziś projektowany jest ostatni trening, po którym wybraną zostanie reprezentacyjna 12-ka.

Zawodnicy wyjadą do Berlina w sobotę. Kierownictwo odjedzie z Warszawy w niedzielę wczesnym rankiem samochodami.

Skład drużyny niemieckiej przedstawia się następująco: Scheller, Hauswald, Wendel, Lecker, Ruland, Schopflin, Oberbeck, Hupfel, Scholze, Leppich, Dubaschny, Bartoszkiewicz (wzgl. Schmidt lub Berber).

—————oOo—————

DYSKWALIFIKACJA GRACZY STRZEMIESZYCKIEJ BRYGADY.

Zarząd KS. Brygady ze Strzemieszyc na ostatnim posiedzeniu zdyskwalifikował na przeciąg 3 lat gracza Majchra za odmowę udziału w drużynie w spotkaniu o mistrzostwo. Za takie samo przewinienie na przeciąg 3 miesięcy zostali zdyskwalifikowani gracze: Trywiański i Molecki.

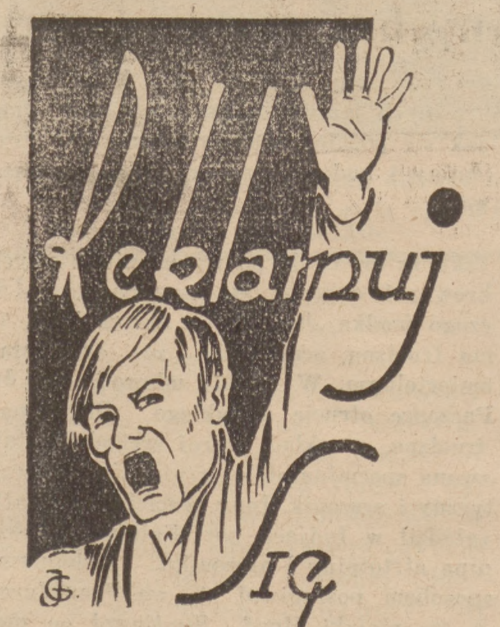
Powierzono funkcje w klubie pp.: W. Baradziejowi — gospodarza inwentarzowego, St. Grelewiczowi — gospodarza lokalu, M. Nowakowskiemu — kpt. drużyny, zastępcą kpt. — E. Banysia, zastępcą skarbnika — B. Balickiego, zastępcą kier. sport. — T. Żurka, zastępcą gospodarza boiska — J. Jakubowskiego.

Zostali skreśleni z zarządu pp.: B. Gallot, F. Łazarz, Wł. Łuckoś, zaś wykreślony jako członek klubu A. Patatyn.

Posiedzenie zarządu zostało wyznaczone na dzień dzisiejszy o godz. 18-ej.

W dniu 13 bm. o godz. 15-ej odbędzie się wręczenie oznak klubowych członkom zasłużonym.

× **SKŁAD REPREZENTACJI ŁOTWY NA MECZ Z POLSKĄ.** Skład łotewskiej reprezentacji piłkarskiej, która w niedzielę walczyć będzie w Rydze z Polską, przedstawia się następująco. Lazdins Lauks, Slaviszens, Levitans, Berzins, Lidmanis, Verners, Vestermanis, Petersons, Szeibels, Bordusko.



DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Szkoła powszechna

Szczegółowy, roczny rozkład przyrody z zastosowaniem korelacji, doświadczeń wysyłam po otrzymaniu złotówki. Czeladź, Stanisław Kwiatek.

MATURALNE Kursy Gimnazjalne w Katowicach — organizowane ostatni raz. Wpisy i informacje codziennie do 15-go września od godz. 19—21 w Państwowym Gimnazjum przy ul. Mickiewicza. Ograniczona liczba miejsc.

LEKCJE gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka (Dyplom Konserwatorium Warszawskiego). Postępy zapewnione. Sosnowiec, Dęblińska 11, front pierwsze piętro.

POSADY I PRACE

POSZUKUJĘ czeladników szewskich na męską, damską i dziecinną robotę. Zgłoszenia zaraz. Boba, Mysłowice, Bytomska 8.

POTRZEBNY chłopiec do rozwożenia pieczywa. Ząbkowice, 11 Listopada 11, Kopernacki.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PRZYBORY szkolne najtaniej kupisz w **SKŁADZIE MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH WŁ. CISZEK,** Będzin, Małachowskiego 7. Uwaga! Upominki reklamowe.

SPRZEDAM pralnię z powodu wyjazdu Sosnowiec, Piłsudskiego 60.

KUPIE samochód osobowy używany niedrogi Ford albo Chevrolet. Oferty adm. „Expresu" Sosnowiec pod „Auto".

LOKALE

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia Peucker. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

POKÓJ dla samotnego (ej) do wynajęcia zaraz Sosnowiec, Rudna 15/I.

POKOJE kawalerskie umeblowane lub bez niekrępujące, łazienka, wygody. Prosta 12, gospodarz.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SKRADZIONO zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Zawiercie na imię Stefana Ściślickiego, które unieważniam.

RÓŻNE

ONDULACJĘ trwałą, wodną, żelazkową wykonuje Zakład fryzjerski Doros. Ceny przystępne. Sosnowiec, Hale Rozwoju.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski